

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

# KROTOSZYŃSKI ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 12-go lutego 1936 r.

## Ostre strzelanie.

Dnia 15-go II. 1936 r. od godz. 8,00 do 14,00 odbędzie się ostre strzelanie na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Lisy w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publicznie zakazuje się publiczności przebywania na powyższym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 10. II. 1936 r.

Starosta Powiatowy:

(-) WILIMOWSKI.

Nr. B. 22/8/36.

## Komunikat.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 bm. odbędą się w Złunach o godz. 11,30 i w Baszkowie o godz. 16 tej, a w dniu 23. II. b. r. w Sulinierzycach o godz. 15 zorganizowane staraniem Straży Granicznej odczyty na temat „Dzieje Polski — reforma polityczna w XVIII”.

Krotoszyn, dnia 8. II. 1936 r.

Starosta powiatowy:

(-) WILIMOWSKI.

Nr. O. 5/5/36.

## Ogłoszenie.

Podaje się ponownie do wiadomości, że Komisarz Obrony Lasów dla powiatów: Krotoszyn, Rawicz, Kępno, Gostyń, Jarocin, Ostrow i Leszno ze stałą siedzibą urzędowania w Starostwie Powiatowym w Krotoszynie przyjmuje interesentów w sprawach leśnych w każdy wtorek od godz. 10—14.

Starosta powiatowy:

(-) WILIMOWSKI.

## Rozporządzenie Wojewody Poznańskiego z dnia 22. stycznia 1936 r.

o rejestracji i znakowaniu we wszystkich powiatach województwa poznańskiego bydła rogatego wyprowadzanego na targi (małe i wielkie).

Na zasadzie art. 108 pkt. 1. lit. a. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19. stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86) oraz § 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 12 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 597), zmienionego rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 października 1932 r. w sprawie nadzoru weterynaryjnego (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 922), jak również reskry-

ptu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Nr. W. XI. 51/57 z dnia 22 czerwca 1934 celem zapobieżenia rozwojowi zarazy plucnej bydła rogatego, zarządzam co następuje:

### § 1.

Bydło rogate (buhaje, woly, krowy, jałowizna i cielęta) hodowlane, rżnię i użytkowe wyprowadzane lub wywożone na targi (małe i wielkie), niezależnie od miejsca pochodzenia, winno być zapatrzone przez organ wydający świadectwa miejsca pochodzenia w znaczek uszny (koleczyk) na lewym uchu, a w braku tegoż na uchu prawym z odpowiednim napisem.

### § 2.

Właściwy Zarząd Gminny (wiejski i miejski) zaopatrzy osoby, wydające z upoważnienia gminy świadectwa miejsca pochodzenia, w kleszcze do znakowania oraz niezbędna dla każdej gromady ilość znaczków usznych (koleczyków) odpowiadających ściśle kształtom i wymiarom ustalonym w zarządzeniu Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 20. II. 1935 r. — Nr. RW. I. 1/7/35.

Koszty nałożenia znaczka usznego (koleczyka) ponosi posiadacz bydła rogatego wyprowadzanego lub wywożonego na targ.

Przy znakowaniu bydła posiadacz obowiązany jest bezpłatnie udzielić żądanej pomocy.

Należność za znaczek uszny (koleczyk) winna być włączona do opłaty pobieranej za odnośne świadectwo miejsca pochodzenia, przyczem łącznie z wszystkimi innymi kosztami (dojazd) opłata ta nie może przekraczać kwoty 25 groszy. Wpływy z tych opłat mogą być używane wyłącznie na pokrycie kosztów związanych z wystawieniem świadectw miejsca pochodzenia na zwierzęta i znakowaniem bydła rogatego. Pobieranie dodatkowo jakiegokolwiek opłat na inne cele w związku z wystawieniem świadectw miejsca pochodzenia jest niedopuszczalne. Wysokość tych opłat należy podać do publicznej wiadomości przez stosowne ogłoszenie.

### § 4.

W wydawanych świadectwach miejsca pochodzenia na bydło rogate wyprowadzane lub wywożone na targi, organ wystawiający wspomniane świadectwa winien poza dokładnym wypełnieniem wszystkich rubryk takiego świadectwa, wpisać na piśmie napis i numer umieszczony na nałożonym przy znaczku usznym (koleczyku). Przy wymianie świadectwa miejsca

pochodzenia (np. z powodu upływu jego ważności) na nowem świadectwie należy odnotować napis umieszczony na znaczku usznym, nałożonym przy wydawaniu poprzedniego świadectwa miejsca pochodzenia. Nakładanie nowego znaczka usznego jest niedozwolone w wypadku, gdy zwierzę to, przepisowo okolezykowane jest uprzednio nałożonym znaczkiem usznym.

### § 5.

Nałożonego znaczka usznego (koleczyka) nie wolno samowolnie usuwać lub zmieniać na inny.

W razie zagubienia, przypadkowego zerwania znaczka usznego (koleczyka) lub zagubienia świadectwa miejsca pochodzenia na dane zwierzę, można wydać nowe świadectwo miejsca pochodzenia lub nałożyć nowy koleczyk na lewe ucho dopiero po przeprowadzeniu przez Zarząd Gminy (miejskiej lub wiejskiej) dochodzeń mających na celu ustalenie faktycznego miejsca pochodzenia odnośnego zwierzęcia.

W razie poddania bydła rogatego ubojowi w rzeźni, Zarząd odnośnej rzeźni winien z zabitych zwierząt przechować w ciągu 2-ch lat znaczki uszne (koleczyki) oraz odnośne świadectwa miejsca pochodzenia.

W razie padnięcia lub zabicia na własny użytek bydła rogatego, opatrzonego znaczkiem usznym (koleczykiem) posiadacz winien znaczek taki wraz ze świadectwem miejsca pochodzenia oddać organowi, który w danej miejscowości wystawia świadectwa miejsca pochodzenia na zwierzęta.

Osoba, wydająca świadectwa miejsca pochodzenia, winna otrzymanym od posiadacza bydła zabitego lub padłego znaczek uszny (koleczyk) wraz ze świadectwem miejsca pochodzenia przechować u siebie przez przeciąg 2-ch lat.

Co do sposobu dalszego postępowania ze zużyteymi znaczkami usznymi, tut. Urząd Wojewódzki wyda stosowne instrukcje we właściwym czasie.

### § 6.

Bydło rogate, nie opatrzonego znaczkiem usznym (koleczykiem), nałożonym w miejscu pochodzenia zwierzęcia, nie wolno dopuścić do udziału w targu, chociażby nawet odnośne zwierzę zapatrzone było w przepisowe świadectwo miejsca pochodzenia.

W razie stwierdzenia przez organa nadzoru weterynaryjnego, że na targ doprowadzone bydło rogate nie opatrzone znaczkiem usznym (koleczykiem), lub bez

świadczeń miejsca pochodzenia, natenczas zwierzę takie nie należy dopuścić do udziału w targu, lecz przetrzymać je na koszt i odpowiedzialność posiadacza w odosobnieniu na targowisku w t. zw. stajni kontumacyjnej aż do czasu przeprowadzenia dochodzeń, mających na celu ustalenie faktycznego miejsca pochodzenia takiego zwierzęcia, poczem może być ono wydane posiadaczowi lub też za zgodą posiadacza należy zwierzę takie przekazać do uboju w miejscowej lub najbliższej rzeźni publicznej.

## § 7.

Powiatowi i upoważnieni lekarze weterynaryjni przy sposobności badania zwierząt na stacjach kolejowych winni zwracać uwagę na to, czy było rogate, znajdujące się w obrocie kolejowym, a przeznaczone na targi, jest zaopatrzone w odpowiednie znaczki uszne (koleżki).

Bydłęcia rogatego, nie zaopatrzonego w znaczki uszne, a przeznaczzonego na

targ, nie wolno dopuszczać do załadowania do wozów kolejowych.

## § 8.

Powiatowi lekarze weterynaryjni przy każdej sposobności winni kontrolować, jak są wydawane świadectwa miejsca pochodzenia na bydło rogatę, oraz sprawozdanie, czy są nakładane znaczki uszne dla bydła rogatego przeznaczonego na targi.

## § 9.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą na zasadzie postanowień rozdziału VII rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 25 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 229).

## § 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w ży-

cie z dniem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie moje z dnia 25. VII. 1934 r. w tym samym przedmiocie, ogłoszone w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 44 poz. 608 z dnia 13. X. 1934 r.

Wojewoda: (—) A. Maruszewski.

Powyższe rozporządzenie Pana Wojewody Poznańskiego podaje do wiadomości i przestrzegania.

Zwracam przytem uwagę na ust. 3 § 3 ośnośnie kwot pobieranych za świadectwa pochodzenia. Winnych pobierania opłat wyższych postęgnie do odpowiedzialności.

Ponadto przypominam, że oddawanie znaczków usznych do rąk posiadacza zwierzęcia jest niedopuszczalne, a winni tego nadużycia karani będą po myśli § 9 powyższego rozporządzenia.

Nr. W. 7/136.

Starosta Powiatowy:  
(—) WILIMOWSKI.

### Dział nieurzędowy.

## RZĄD W GRECJI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Po dymisji greckiego gabinetu, premier dotychczasowy Demertzis złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Rząd podał się dymisji, ponieważ uważał wraz z zakończeniem wyborów

do Izby swoją misję za spełnioną. Rząd oczekuje na utworzenie się rządu parlamentarnego, aby mu przekazać władzę. Rząd nie może pozostać u władzy w obecnym stanie bez ograniczenia terminu. Wobec tego premier

doradzi królowi jak najszybsze zwołanie Izby”.

W kołach politycznych mówią, że rząd nie przedsięwziął żadnych kroków w sprawie wojskowej bez osobistego zlecenia króla.

## Obchód Jubileuszu Ks. Dziekana St. Maleckiego.

W dniu 22. I. b. r. obchodził — jak już podaliśmy — srebrny jubileusz kapłaństwa Ks. Dziekan STANISŁAW MAŁECKI. Staraniem

Akeji Katol. odbyła się w ub. niedzielę uroczystość jubileuszowa

Punktualnie o godz. 11,30 wyruszył pochód z probostwa do kościoła farnego

przy udziale licznych duchowności, władz, stowarzyszeń kościelnych ze sztandarami, pocztów sztandarowych Polskich Kolejarzy oraz Związku Hallerczyków,

ADAM NASIELSKI.

## WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 3.

Ledwie szkaradny mały człowieczek zniknął w ośmiennociach, wyłoniły się z nich promienie reflektorów drugiego samochodu. Obok szofera siedział człowiek w zielonym ceratowym płaszczu samochodowym i badał oczyma ulicę. Ujrzał długi Mercedes-Benz z leżącym bezwładnie na kierownicy nieboszczykiem. Drugie auto posuwało się wolno. Na znak dany szoferowi auto zatrzymało się. Człowiek w zielonym płaszczu wyskoczył i zbliżył się do trupa.

Stał teraz oświetlony światłem stojącego z tyłu jego samochodu i oglądał auto nieboszczyka.

Był to wysoki brunet z ogorzałą męską twarzą. Z oczu jego biło jakieś okrucieństwo, a zacięnięte usta i lekko wystające kości policzkowe potwierdzały ogólne wrażenie zaciętości, jakie wywierał na wszystkich Fred Larski, bo on to był.

Rozejrzył się dokoła. Z kieszeni wyjął latarkę elektryczną i badał starannie bruk. Odsunął się nieco od auta i zbliżył się do jednego z sąsiednich domów.

Karłowaty człowiek za rogiem domu nawet nie mrugnął powieką. W ręku jego błyskał długi, zakrzywiony malajski sztylet.

Światło latarki Freda Larskiego błyskało się po oknach, murach i drzwiach domów. Szczęściem dla właściciela latarki,

świętło jej nie padło ani razu na karła, ukrytego we wnętrzu jednego z domów. Szczęściem — bo w tej samej chwili nie spodziewający się niczego Fred Larski musiałby się pożegnać ze swem awanturuciem życiem. Musiałby umrzeć, aczkolwiek miał muskuly atlety i siłę boksera. Nóż karła zatapiał się już w szeregu silniejszych.

Larski wrócił do swego samochodu.

Nieboszczyk w samochodzie tej marki co jego i jego zielony płaszcz, dawały mu dużo do myślenia. Domyślał się przebiegu wypadków, ale pewny nie był. Postanowił czekać i narazie milczeć.

Przez cały ten czas milczący jego szofer nie przemówił ani słowem. Na rozkaz swego pana puścił w ruch motor Benz'a i auto ruszyło.

Po drodze do domu Fred Larski usiłował wyciągnąć wnioski z uczynionych spostrzeżeń. Kilka razy powiedział coś do szofera, który mu odpowiadał skinieniem głowy, ale nie odezwał się ani razu słowem.

Nie dziwnego — był niemowa.

### ROZDZIAŁ II.

Podporucznik Adam Rawski.

Była godzina 10-ta przed południem.

Kapitan Andrzej Radwan siedział przy swym wygodnym biurku w jednym z niezliczonych pokoiów w gmachu prezydium policji w Warszawie. Siedział i dumiał. Od czasu do czasu spoglądał w dół i patrzył na ruch uliczny. Patrzył, ale nie widział. Zajęty był bowiem myślami. Przecież jutro rozpoczynał urlop miesięczny. Oddawał się teraz marzeniom o

dniah, które spędzi przy boku rodziny zdala od Warszawy i jej przestępców.

Z zadumy wyrwał go dzwonek telefonu. Podniósł słuchawkę.

— Halo, prezydium policji, oddział spraw zagranicznych. Tu kapitan Hadwan. Wziął notatnik ze stołu i przez parę chwil notował szybko na kartce wyrwanej z notesu. Od czasu do czasu przytakiwał swemu rozmówcy.

Wyraz jego twarzy zmienił się. To już nie był czuły ojciec i mąż, marzący o orlupie. To był znów stary lew politycyjny, Andrzej Badwan.

Po chwili odłożył słuchawkę i wziął tubę aparatu wewnętrzznego.

— Dzień dobry panno Basiu, niech mnie pani połączy z oddziałem wywiadowców, pokój d. 3.

— Już łączę.

Stary kapitan Badwan znalazł cały personel prezydium — nawet telefonistkę stacji wewnętrznej.

W słuchawce odezwał się głos.

— Tak jest, tu kapitan Radwan. Jest tam Adam Rawski?

— To pan? Proszę niech pan do mnie natychmiast przyjdzie. Jest mi pan potrzebny. Dobrze.

Usiadł znów w wygodnym fotelu. W ręku trzymał notes, w którym dopiero co notował i po raz drugi odczytywał treść otrzymanej przed chwilą wiadomości telefonicznej.

Rozległo się pukanie.

— Proszę.

Do pokoju wszedł podporucznik Adam Rawski.

(D. c. n.)

k którego ks. Dziekan jest kapłanem. Przy wstępie do kościoła chór kościelny odśpiewał „Veni Creator”. Kuzniec okolicznościowo wygłosił ks. Dziekan Zaleski z Kobylina, potem w serdecznych słowach przemówił Jubilat do parafian. Pontyfikalną mszę św. odprawił ks. Dziekan w asyście księży Jankowskiego i Malepszego. Chór kościelny pod batutą dyrygenta p. H. Wojciechowskiego odśpiewał mszę łacińską Józefa Grubera.

Popołudniu tego samego dnia o godz. 17-jej odbyła się uroczysta akademja w Domu Katol. przy szesnastu wypełnionej sali. Przybywającego na salę ks. Jubilata publiczność powitała owacyjnymi okrzykami. Na bogaty program akademji złożyły się występy orkiestry 56 pp. Wlkp., deklamacje, przemowy, śpiewy.

W imieniu wszystkich stowarzyszeń kościelnych przemówił w gorących słowach prezes Akcji Katolickiej p. Dr. J. Kolasiański, podkreślając zasługi czczonego Jubilata z czasów jeszcze zaboru niemieckiego. Z działalności ks. Dziekana w Krotoszynie podniósł mowa powołanie do życia Akcji Katolickiej i podniesienie do wysokiego poziomu śpiewów kościelnych. W dowód wdzięczności dla Jubilata wszystkie stowarzyszenia kościelne drobnymi datkami przyczyniły się do ufundowania pięknej, białej kapy i zielonego ornatu za łączną sumę 1200 zł.

W imieniu Związku Hallerzyców prezes p. Nabzdyk ofiarował Ks. Dziekanowi dyplom jubileuszowy. Nader pięknie odśpiewał chór kościelny kantatę jubileuszową „Niechaj z polskiej naszej pieśni” W. Sycia, nagrodzonej hucznymi okłaskami.

Pod koniec uroczystości odegrano obraz sceniczny, ułożony specjalnie przez p. Baumanównę, em. naucz. szkoły wydziałowej w Krotoszynie. Rzesiste brawa świadczyły najwymowniej o udanej sztuce i dobrem jej oddaniu.

Wzruszony tak licznymi dowodami przywiązania parafian podziękował Ks. Jubilat w krótkich lecz serdecznych słowach.

Podniosła tę uroczystość zakończyła orkiestra 56 p. p. Wlkp. „Marszem Jubileuszowym” Lewandowskiego.

## Przepowiednie się sprawdzają.

Gdy nastały ostre mrozy w Ameryce, przepowiadano, że w lutym nasza dotychczasowa „pora deszczowa” zmieni się w prawdziwą polską zimę. Jak to odczuliśmy sami, przepowiednie sprawdzają się; nie wiadomo tylko, jak długo te mrozy się u nas utrzymają.

## Termin zeznań podatkowych

Rozporządzeniem ministra skarbu termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok bieżący przesunięty został o jeden miesiąc, to znaczy na dzień 1. kwietnia b. r.

## Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

- Wolender Ewa, 15 minut.
- Wegner Józef, kupiec, lat 50.
- Kostrzewska Pelagia, służąca, lat 44.
- Wład. Barczakowa z Madrych lat 32.
- Kaczalanka Aknieszka, lat 31.

## Kronika miejscowa.

— Z ekranu. Kino „Promień” wyświeciła od środy dnia 12 bm. począwszy

piękną chińską bajkę muzyczną p. t. „TURANDOT”. Film ten osnuto na tle chińskiej bajki, pełnej pogody, poezji, humoru, komicznych powikłań i kapitalnych parodji. Egzotyka tematu, wspaniała wystawa i śliczna muzyka — oto walory tego filmu. W rolach głównych występują Käthe de Nagy, znana nam z filmu „Ja w dzień ty w nocy” oraz doakonyły komik Willy Fritsch. Film jest nakręcony w wersji niemieckiej.

— Ze sali balowej W sobotę dnia 8-go lutego br. odbyła się w sali hotelu Wielkopolskiego przy bardzo liczny udział obywatelski w Krotoszynie i okolicy doroczna zabawa Oddziału krotoszyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Sala była pięknie i gustownie udekorowana; dekoracje zaprojektował i przeprowadził p. Tykociński, członek Zarządu Oddziału. W miłym nastroju bawiono się do rana. W poniedziałek urządził Oddział dla swych drużyn ratowniczych herbatkę połączoną z zabawą taneczną. Na zabawę też przybyli członkowie Zarządu Oddziału, członkowie drużyn ratowniczych oraz liczni przez nich zaproszeni goście. I na tej zabawie bawiono się czochozo do późna.

Poparcie tych dwóch imprez przez tu-tejsze społeczeństwo niechaj będzie bodźcem dla zarządu do dalszej pracy czerwonokrzyżkiej, tak ważnej i w czasie pokoju, a przedewszystkiem podczas zawieruchy wojennej

— Tego samego wieczoru odbył się w sympatycznej sali Hotelu pod Białym Orłem „Dancing - Bridż”, urządzony staraniem Polskiego Białego Krzyża w Krotoszynie. Doskonała orkiestra, obfity bufet, urozmaicenia i beztraski nastrój pozwoliły się licznie zgromadzonej publiczności w najlepsze do rana. Duża frekwencja, przewyższająca wszelkie przewidywania organizatorów tej imprezy, świadczy najlepiej o zrozumieniu wzniosłych celów organizacji wyższej użyteczności jakim jest Polski Biały Krzyż.

— Kino „Baltyk” wyświetla od dnia 12. bm. wspaniałą arcyfilm — produkcję polską — monumentalny epos miłości i obowiązku na tle życia Polskiej Marynarki Wojennej pt. „Rapsodia Baltyku”. Jest to pierwszy naprawdę udany i doskonały pod względem technicznym zrobiony polski film marynistyczny. Role główne kreują: Marja Bogda, Baśka Orwid, Adam Brodziak, Mieczysław Cybulski, Stanisław Sielański, Jerzy Marr i inni przy udziale naszej polskiej marynarki wojennej i morskiego dywiz. lotniczego.

Jest to film o wielkim rozmachu, potężne i realizacji, który napawa dumą serce każdego Polaka!

Z uznaniem witamy „Rapsodję Baltyku”, którą właśnie kino „Baltyk” postarało się wyświetlać w tygodniu propagandy naszego Morza polskiego.

Kino „Baltyk” śladem kin wielkowiejskich wprowadziło bardzo pożyteczną innowację — mianowicie przez ulepszenie aparatury film wyświetlany jest z jedną tylko przerwą w połowie seansu.

— Przedstawienie najmłodszych aktorów. W sobotę dnia 1. bm. dzieci Szkoły Cwiczeń przy tut. Seminarjum Nauczycielskim dały przedstawienie i to II. klasy sztuczki p. t. „Królowa Zima”, III. klasy wystawiły „Słopke” a V. klasy „W święta noc”. Nasi najmłodsi aktorzy wywiązali się ze swego zadania b. dobrze, czego dowodem najlepszym były huczne okłaski licznie zebranej publiczności: dźwięki szkolnej i rodziców.

W czasie przerwy przygrywała orkiestra

seminarialna, a na początek i zakończenie przedstawienia odśpiewał kilka korlend chór seminarjalny pod batutą p. Matymaka.

— Ze sceny. Teatr Miejski w Ostrowie, którego ostatnia sztuka „Ten stary wariat” spotkała się u nas z ogólnym aplauzem, wystawi w czwartek, dnia 13. bm. o godzinie 20.15 nową komedię w 3-ech aktach Hennequina i Webera pt. „Pan minister na inspekcji”. W aktualnej tej i bardzo wesołej komedji bierze udział cały zespół. W roli tytułowej ministra Gaudet występuje Czesław Zięczyski, urzędnika Bienasieisa gra Stanisław Zięciakiewicz, który równocześnie reżyseruje całą komedię. Nie wątpimy zatem, że całość komedji wypadnie ku zupełnemu zadowoleniu widzów.

— Pożar. W zagrodzie rolnika Andrzeja Kajuźnego w Sapieryźnie wybuchł pożar. Spaliła się stodoła i chlew, wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Stodoła i chlew były starymi budynkami mało wartościowymi. Przyczynę pożaru nie zostały jeszcze stwierdzone. Straty pokryje ewentualnie ubezpieczenie.

— Ze sali sądowej. W czasie ostatnich rozpraw karnych tut. Sądu Grodzkiego zostali zesądzeni: za kradzież — Brylewski Franciszek i Talaga Stanisław z Kuklinowa po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Sołtyśiak Franciszek i Szymczak Stanisław z Kobylina na upomnienie, Herman Gustaw z Durzyna na 2 miesiące aresztu, Wawrzynkiewicz Czesław ze Smoszewa na 2 mies. aresztu, Banaszek Michał z Krotoszyna na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, Sanderowicz Dawid z Krotoszyna na 6 tygodni aresztu; za kradzież leśną — Namysł Ignacy i Namysłówna Teresa z Rodzajewa po 10 zł grzywny z zamianą na 1 dzień więzienia, Horyza Gertruda z Dziełko na 10 zł grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu; Tworo Helena z Kobylina za sprzedaż fałszowanego masła na 10 zł grzywny lub 1 dzień aresztu; Kobierski Jan ze Zdun za paseserstwo na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni więzienia; Formaniak Jan i Sobczak Antoni ze Zdun za przestępstwo w ruchu granicznym po 20 zł grzywny z zamianą na 2 dni więzienia każdy.

— Z Walnego Zebrania Zw. Wst. Powst. Nar. W ub. tygodniu odbyło się Walne Zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914/49 Kolo Krotoszyn pod przewodnictwem Delegata Powiatowego w osobie burmistrza p. Fenrycha. Zebranie zagal preza p. Kopydłowski, witał go przedstawiciel Starosty p. referend. p. Szarkowskiego, Delegata Pow., p. kpt. w st. sp. p. Fenrycha oraz przybyłych gości i zebranych członków, którzy stawili się w liczbie 69. Następnie uroczo pamięć s. p. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego minutowym milczeniem oraz wzniesiono 3 krotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Jej prof. Ignacego Mościckiego.

Po odczytaniu i przedyskutowaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, złożyli sprawozdania: prezes, sekretarz, skarbnik i Komisja Rewizyjna. Na wniosek przewodniczącego Walnego Zebrania następującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Z dwóch kandydatów t. j. pp. następującego prezesa Kopydłowski Kazim. i Urzędnika Zarządu Miejskiego Nowaka Ludw., przeszedł ten ostatni większością głosów. Z kolei wy-

brano członków Zarządu w osobach pp.: Chmieleckiego, Rajewskiego, Ojejnacza, Szyski, Połomskiego i Kukielezyńskiego, a zastępców pp.: Begańskiego, Jozefa, Szczepaniaka i Rybakowskiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Chyba, Kałużny i Piotr.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, odpiewano „Rotę”, poczem przewodniczący solwował Walne Zebranie hasłem „Wolność”.

— Do wszystkich Kół Spiewaczych Okręgu VIII. We wtorek, dnia 18 lutego b. r. w południe o godzinie 12-tej odbędzie się w Krotoszynie w hotelu pod Białym Orłem Zjazd Delegatów poszczególnych Kół, na który Kola winne wysłać swych Reprezentantów czyli Dele-

gatów.

Każde Kolo wysyla 2 delegatów i to prezesa i dyrygenta, lub w razie niemożności, innych członków Zarządu.

Kola posiadające więcej niż 50 członków wysłać mogą 3 względnie 4 delegatów.

Sympatycy pieśni będą także mile widziani.

„Cześć Pieśni”

Zarząd Kół Spiewaczych Okręgu VIII.  
(Krotoszyńskiego).

— Loterja Fantowa Z. S. W dniu 28. stycznia br. odbyło się ciągnięcie loterii fantowej Z. S.

Wszystkie zainteresowane osoby, które dotychczas nie stwierdziły wygranych losów, zechcą się zgłosić w Komendzie

Km. 1328/35.

## Obwieszc. o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koźminie Bernard Glema mający kancelarię w Koźminie, ul. Klasztorna 20 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że

dnia 14-go lutego 1936 r. o godz. 12-tej w Dobrzyce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do St. Czarneckiego właśc. majątności w Dobrzyce składających się z

### 4 stogów z żytem

znajdujących się przy szosie Dobrzyca—Pleszew oszacowanych na łączną sumę 4,500,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 lutego 1936 r.

Komornik: GLEMA.

Km. 1233/35.

## Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II. Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, Słodowa 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 14 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Krotoszynie, Rynek nr. 12 odbędzie się 2-a licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Bandycha składających się z

### maszyny do pisania marki „Adler”

oszacowanych na łączną sumę 1000,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 stycznia 1936 r.

KOMORNIK. (—) Kustrzyński.

## LOS Y

I. klasy 35 Loterii są do nabycia w mojej kolekturze, zaliczającej się do tych, które zawsze wykazała mogą wielką ilość wygranych

Główne wygrane są następujące:

1 x 1 000 000 zł	18 x 20 000 zł
10 x 100 000 zł	110 x 10 000 zł
19 x 50 000 zł	155 x 5 000 zł
14 x 30 000 zł	565 x 2 000 zł
11 x 25 000 zł	1 110 x 1 000 zł
na ogólną sumę	24 576 000 zł

Ciągnięcie I klasy rozpocznie się w dniu 20-go lutego.

KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ NR. 777

**MARJAN OLESZAK**

P. K. O. 200,116

KROTOSZYN

Rynek nr. 1.

## Majątek Ustków Państwowego Banku Rolnego

sprzedą większą ilość

## buraków pastewnych (półcukrowych).



## DZIEWCZYNA

od zaraz potrzebna do dziecka z dobrimi poleceniami.

Zgłoszenia z odpisem świadectw z fotografią do Redakcji.



## Za zezwoleniem

## Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Poznaniu

wdrukowaliśmy miesięczne wyciągi listy płac, wraz z zestawieniami składek na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz na rzecz Funduszu Pracy.

Wyżej przytoczone formularze są u nas stale do nabycia.

Drukarnia K.K.O. m. Krotoszyńska  
KROTOSZYN, ul. Florjańska 1.

## Samochód sanitarny „Fiat”

wraz z obsługą wypożycza się do przewożenia chorych na każdą odległość za bardzo niską opłatą.

## POLSKI CZERWONY KRZYŻ - KOZMIN

Szkołna 4.

Telefon 68.

## FRYZJERKA KURSISTKA szuka posady

Zgłoszeniu Redakcji Orodownika Powiatow.